

Systemdek to znana brytyjska marka, stworzona przez Petera Dunlopa w latach 70. Przez wiele lat, również po zaprzestaniu produkcji, jej gramofony pozostawały popularne wśród fanów analogu, zwłaszcza tych, którzy chcieli mieć klasyczny napęd o miękkim zawieszeniu za cenę niższą niż u utytułowanej konkurencji. Do dzisiaj model IIX jest chętnie kupowany z drugiej ręki, a jego bezpośredni potomek – Audio Note TT1 – pozostaje w ofercie Audio Note UK. Świadczy to o długowieczności urządzenia, którego potencjał konstrukcyjny wystarczył na ponad 30 lat funkcjonowania.

Gramofon Systemdek 3D

Dystrybutor: Pełne Brzmienie
Cena: 29900 zł, z ramieniem

Dane techniczne

Ramię: Audio Origami PU-7 12"
Silnik: DC, osobny
Napęd: paskowy
Obroty: 33 1/3, 45 RPM
 (przetłaczane elektronicznie)
Wymiary (w/s/g/): 20/50/45 cm
Masa: ok. 20 kg

Systemdek 3D

■ Alek Rachwałd i Paweł Gołębiowski ■

W 2009 roku synowie Petera Dunlopa, Derek i Ramsey (założyciele firmy ART Acoustic Reproduction Technology), zaprezentowali prototyp zupełnie nowego gramofonu pod marką Systemdek. Pozostając wiernymi podstawowej zasadzie konstrukcyjnej, jaką było miękkie, sprężynowe zawieszenie talerza i ramienia na subchassis, opracowali nowoczesny napęd, w którym wykorzystali współczesną wiedzę i materiały.

Główną obudowę (plintę) wykonano z jednej bryły frezowanego MDF-u. Jest masywna i stanowi część systemu tłumienia wibracji. Jako część „ciężka” współpracuje z „lekką” – sprężynową. O ile z zewnątrz widać tylko ozdobne frezy, o tyle w środku konieczne było wyżłobienie miejsca na mocowanie talerza i ramienia przy wykorzystaniu złożonego systemu tłumienia drgań. Zastosowano subchassis z włókna węglowego, zawieszzone na trzech regulowanych sprężynach stożkowych. Ostatecznych regulacji dokonuje się za pomocą trzech śrub imbusowych, widocznych na wierzchu plinty. Dostęp do nich jest łatwy (co nie jest czymś zwykłym w przypadku spring-suspenderów), ale precyzyjna regulacja poziomu talerza to ostatni zabieg przy montowaniu tego gramofonu.

Urządzenie przybywa w stanie częściowo rozmontowanym, trzeba więc najpierw złożyć subchassis, ustawić je we właściwej pozycji względem wycięcia w obudowie, następnie zamontować talerz i ramię, i dopiero wówczas przystąpić do bardziej precyzyjnej regulacji.

Masywny czarny talerz wykonano z Delrinu, który okazał się lepszym materiałem od użytego w prototypach przejrzystego akrylu. Dołączone ramię to 12-calowe Audio Origami PU-7, następcą znanych w UK ramion Syrinx. PU-7 to solidna klasyczna konstrukcja z regulacją antyskatingu za pomocą nitkowego naciągu, przeciwwagą bez gwintu i windą ramienia zaczerpniętą od Regi. Występuje w różnych długościach i w różnych wykończeniach. Do testu otrzymaliśmy wersję

dłuższą, w matowej czerni, dopasowanej do położonego na zewnątrz samochodowego lakieru „ferrari red” (do wyboru są dowolne lakiery samochodowe). Przewody w ramieniu zamocowano na stałe, wskutek czego konieczne jest odpowiednie ich umocowanie przy wyjściu z obudowy. Jest to kluczowe w przypadku gramofonów z miękkim zawieszeniem. W przeciwnym razie napięcie przewodu zniekształcałoby pracę zawieszenia. Służy temu odpowiednia obejmka z włókna węglowego.

Oprócz zawieszenia, interesującym elementem jest firmowe łożysko, wykorzystujące efekt odpychania magnetycznego, oraz zaawansowany zasilacz. Ten ostatni mieści się aż w dwóch pudełkach. Ponieważ zewnętrzny silnik Systemdeka pracuje na prąd stały, pierwsze pudełko (wykonane z plastiku) to transformator, z pozoru niewiele różniący się od typowego wtyczkowca. Cienki przewód łączy go z drugą skrzynką, bardzo ładnie wykończoną w stylistyce Systemdeka. Zawiera ona zasilacz wraz z regulatorem obrotów. Kolejny cienki przewód prowadzi od zasilacza do obudowy silnika. Z tyłu skrzynki zasilacza umieszczono pokrętkę pozwalającą precyzyjnie dostroić obroty. W komplecie dostarczana jest tarcza stroboskopowa.

Całość posadowiono na trzech nóżkach o regulowanej wysokości. Tłumią wibracje i służą do wstępnego wypoziomowania. Moją uwagę zwróciły jeszcze dwie rzeczy. Pierwsza to niezwykle mała średnica rolki napędzającej pasek – jest to w istocie wyżłobiona oś silnika. Drugą sprawą jest nietypowe położenie paska na talerzu – zamiast pośrodku, obiega on talerz jakiegoś pół centymetra od jego dolnej krawędzi. Od dystrybutora uzyskałem zapewnienie, że oba te rozwiązania wynikają z konkretnych założeń, przy czym w przypadku rolki napędu celem było (nietypowo) zastosowanie możliwie wysokiej prędkości obrotowej silnika.

Rodowód, wygląd oraz budowa nowego Systemdeka rodzą duże oczekiwania. Zobaczmy zatem, czy je spełni.

Alek Rachwałd

Opinia 1

System

Wkładki: Zu-103, Air Tight PC-3, Shure R47EDT

Przedwzmacniacze gramofonowe:

AirTight ATE-2500/ATH-2A, RCM Sensor Prelude

Wzmacniacz: SoundArt Jazz

Kolumny: Avcon ARM

Przewody głośnikowe: Argentum 6/4

Przewody sygnałowe: Zu Audio Wylie XLR

Przewody zasilające: Zu Audio Moher

Filtr sieciowy: IsoTek Sigmas

Podstawki: Ostoja

Ten gramofon nie rzucił mi się z miejsca w uszy określoną sygnaturą dźwiękową. Jednak po pierwszych minutach na pierwszy plan wybija się mikrodynamika. Zwłaszcza w czasie cichego słuchania odnosiłem wrażenie przyjemnej obecności szczegółów. Nagle drobne zmiany ciśnienia były oddawane wyraźnie. Mimo że nie epatuje analitycznością, nowy gramofon z manufaktury braci Dunlopów ma kardynalną cechę dobrego źródła analogowego: nawet grając cicho, przykuwa uwagę przekazując napięcie budowane na bazie dobrych własności dynamicznych. Sądząc na podstawie złożoności konstrukcji, autorzy projektu najwidoczniej zamierzali wydobyć wszystko, co możliwe, z napędu o zawieszeniu sprężynowym. Wygląda na to, że znaczną część tych zamierzeń udało się zrealizować.

Dla mnie podstawową cechą naprawdę dobrego gramofonu o miękkim zawieszeniu talerza i ramienia jest połączenie dobrej dynamiki z ponadprzeciętną barwą. Małe składy, np. ansamble Billa Evansa, wypadły pod tym względem obiecująco. Jak jednak wypadnie gramofon z trudnymi utworami na duże zespoły? W utworach symfonicznych, w tym z udziałem skrzypiec solo a także fortepianowych, Systemdek popisał się głębokim, czystym tonem ze skłonnością do brzmienia organicznego, bez nadmiernej kliniczności. Nie dostaje się tutaj mnóstwa osobnych instrumentów, tylko jeden monumentalny organizm symfoniczny. Brzmienie, oprócz potęgi,



zachwycało zarówno czytelnością faktury, jak i organicznością, naturalną przyjaznością dźwięku. W przeciwieństwie do niektórych innych gramofonów o dobrej dynamice (mam tu na myśli zwłaszcza twardo zawieszonych mass-loadery), Systemdek nie cierpi na odfiltrowanie pierwiastka „życiowego” w muzyce.

Wrażenie naturalności i swobody pogłębia szeroka scena o wielowarstwowej głębi. Fajerwerków holograficznych nie zauważyłem (zresztą nie wiem, czy mój system byłby w stanie je oddać), ale z pewnością było tu dobre złudzenie pomieszczenia. Podobały mi się również niskie tony. Wytrawne barwowo, nie podkolorowane, stosunkowo miękkie (tu znów różnica w stosunku do niektórych ciężkich „twardych” napędów). W ich brzmieniu było sporo skrzyni, właściwa kontrola, a głębokość zejścia również nie pozostawiała nic do życzenia.

Wspomniana na początku mikrodyndmika wiąże się z dobrym oddaniem wysokich tonów. Oczywiście, wiele zależy od wkładki i na przykład różnice między Zu-103 a PC-3 były wyraźne, jednak ogólny poziom zakresu wysokotonowego i jakość detali pozostawały wysokie. Jednocześnie zaobserwowałem zjawiska „skwierczenia”, zwykle powodowanego błędem kątowym. To z pewnością zasługa długiego ramienia Audio Orgiami. Również rodzaj szlifu igły i kalibracja wkładki mają tu coś do powiedzenia. Ta ostatnia w Systemdeku jest prosta, bo wraz z ramieniem dostarczany jest prosty i skuteczny szablon do ustawiania przetworników.

Co do ramienia, byłem pod wrażeniem jego pracy. Rura o aparycji armaty 88 mm chodziła lekko jak chirurgiczny skalpel. Musiałem włożyć nieco pracy w ustawienie nacisku (przeciwwaga nie porusza się na gwincie) oraz w regulację VTA – w tak długim ramieniu to dość istotny parametr, a długość belki utrudnia w pewnym stopniu obserwację kąta pomiędzy ramieniem a płytą.

O ile dźwięk Systemdeka pozostawił mnie pod bardzo dobrym wrażeniem, o tyle w czasie odsłuchów nasunęło mi się parę uwag o charakterze

cji. O modelu 3D nie da się na pewno powiedzieć, że jest niedrogi, musi się zatem bronić dźwiękiem i może trochę aparycją. Na szczęście pod żadnym z tych względów nie zawodzi.

Wyglądający jak sportowy gran turismo nowy produkt braci Dunlop to obowiązkowy punkt programu dla zwolenników miękko zawieszonych gramofonów. Prezentuje udane połączenie dźwięku dynamicznego i melodyjnego. Jeśli to dla kogoś mało, to dodam, że nikt o nim nie powie, że to kolejna czarna skrzynka.

Alek Rachwałd

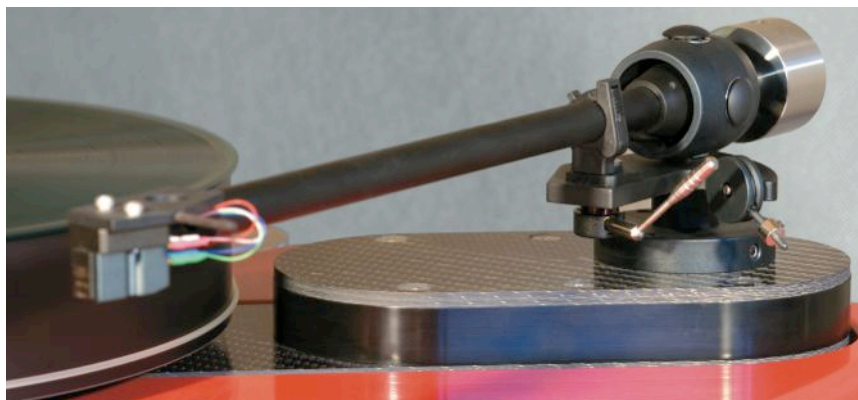


foto. Marcin Olszewski

technicznym. Na przykład pewne trudności powodowała winda PU-7. Jest to ramię o dosyć dużej masie, którą oczywiście równoważy odpowiednia regulacja zawieszona. Jednak dociskanie dźwigni opuszczania powoduje zwykle oscylacje całego układu ramię-subchassis-talerz, które nie gasną dostatecznie prędko. W rezultacie bywa, że igła wkładki dostaje lekkiego „kopa” od kołyszącej się płyty, co jest niewskazane. Wydaje się, że ta winda niezbyt pasuje do tego typu zawieszona. Sposobem zaradzenia złu jest opuszczanie dźwigni tylko częściowo, z pozostawieniem jej w końcowej fazie siły grawitacji. Wówczas ramię opada dalej samo, zaś drgania w porę ulegają wygaszeniu.

Poza tym zjawiskiem mam pewne pretensje do systemu zasilacza. Otóż połączenie aż dwóch zewnętrznych pudełek konieczną liczbą cienkich kabelków nie sprawdza się w praktyce. Bardzo mi przeszkadzało, że w czasie pracy musiałem co jakiś czas rozdzielać łączówki i przewody zasilające, skłębione za sprzętem w coś przypominającego talerz spaghetti. Takie widoki nie powinny mieć miejsca w tej cenie.

Nowy gramofon pod marką zasłużoną i znaną od lat to zawsze niebezpieczeństwo, że nie dorówna się wyobrażeniom dawnych fanów. Stare Systemdeki cieszą się od lat renomą niedrogich zabójców konkuren-

Opinia 2

System

Wkładka: AT-OC9ML/II

Przedwzmacniacz gramofonowy:

Zagra Passion III

Wzmacniacze zintegrowane:

SoundArt Jazz, Zagra

Kolumny: ATC SCM-35,

Triangle Magellan Cello

Przewody: Fadel Coherence, VPI Phono

Akcesoria: StandArt STO, StandArt SSP, VPI HW-17

Jak się okazuje, Systemdek 3D ma kilka twarzy. Pierwsza, widoczna z daleka, wywołuje mocne i niekoniernie pozytywne wrażenie. Połączenie krwawoczerwonego koloru plinty z czernią talerza i ramienia skojarzyło mi się z południowym temperamentem, ale również ze znacznie tańszymi gramofonami konkurencji. Jednak rezygnacja z dalszej znajomości na podstawie pierwszego spojrzenia często okazuje się błędem.

Drugie oblicze gramofonu kryje się w jego rozwiązaniach konstrukcyjnych. Ciężki talerz to świetny sposób na stabilizację obrotów. Paski na tarczy stroboskopowej użytej do weryfikacji ustawienia prędkości obrotowej stały nieruchomo jak gwardia przed Buckingham Palace. Gorsze zdanie mam o skuteczności tłumienia wibracji



przez sprężynowe zawieszenie napędu. O ile ich przenoszenie w pionie (testowane odważnym stuknięciem w powierzchnię półki stolika) okazuje się wystarczająco skuteczne, o tyle nawet delikatne uderzenia w bok półek powodowały wyraźny pogłos przenoszony do toru sygnałowego. W próbach tych nie zauważyłem natomiast tendencji do przeskakiwania igły. Test potwierdza jedynie doskonale znaną prawdę o znaczeniu podłoża w analogowym świecie.

O topornej obsłudze windy ramienia Audio Origami wspomniał już Alek. Problem nie wydaje się skomplikowany i tym bardziej wymaga usunięcia. Ustawiając

wkładkę, po raz kolejny zatęskniłem za płynną regulacją VTA. Pewnie z wiekiem staję się coraz bardziej wybredny, ale uważam, że tej klasy producenci nie nadwerężają się znacznie, rozbudowując ramiona o tego typu układy. Tym bardziej, że można spotkać w gramofonach 20-krotnie tańszych.

Trzecia twarz Systemdeka, czyli jego brzmienie, okazuje się najprzyjemniejsza. Gramofon w akcji spisuje się wyśmienicie. Połączenie ciężkiego talerza z miękkim zawieszeniem napędu oraz 12-calowym ramieniem tworzy zestaw oferujący czysty, analogowy dźwięk.

Przetwornik AT-OC9ML/II w tej konfiguracji subtelnie, staje się mniej dosadny, nie tracąc barwy ani dynamiki. Uzyskałem brzmienie plastyczne, a przy tym swobodne i nie pozbawione dynamiki. Dźwięk był szybki, a jednocześnie miał czas na pełne wybrzmienie, podkreślając akustykę pomieszczeń, w których dokonywano nagrań. Dobra separacja i rozdzielczość, częściowo wynikające ze szlifów wkładki, podkreślone znakomitą mikrodynamiką, pozwalały się delektować niu-

ansami brzmienia strun czy reakcji talerzy na uderzenia szczotek.

Mile zaskoczyła dynamika w skali makro. Co prawda bas nie trząsał murami, ale nie zabrakło mu potęgi, wolumenu ani zróżnicowania. Kulminacje orkiestrowe zaskakiwały zdyscyplinowaną stereofonią oraz rozdzielczością. Bardzo dobrze zostały oddane różnice w możliwościach dynamicznych poszczególnych instrumentów. Gramofon uciekał od uśredniania, tłumienia czy dosłuchania. Mimo to odsłuchy relaksowały, a Systemdek zachęcał do sięgania po kolejne albumy. Odnowiłem m.in. znajomości z koncertowymi nagraniami Pink Floyd. Przeciętnej jakości tłoczenie Melodii wybrzmiewało realistycznie oddaną atmosferą wydarzenia live. Porównania ze źródłem cyfrowym spektakularnie punktowały sukces gramofonu.

Najbardziej przypadło mi do gustu trzecie, najważniejsze oblicze Systemdeka, łączące dynamikę z muzykalnością, płynność z rozdzielczością, spójność ze zróżnicowaniem. I to ono powoduje, że zachęcam do bliższego zapoznania się z tym gramofonem. Przyjaźń może się okazać doznaniem.

Paweł Gołębiowski

Accuphase
Wzmacniacz roku 2010

E-560
Wzmacniacz zintegrowany
www.accuphase.pl

Zapraszamy na odsłuchy w najlepszych salonach audio

<p>dystrybucja Nautilus Hi-End tel. 012 655 75 43 www.nautilus.net.pl</p>	<p>ALBATROS - Gdańsk - ul. Gen. Bora Komorow. 22, tel. 058 553 80 94 ALBATROS - Gdynia - ul. Wójta Radtkego 29/35, tel. 058 661 25 71 Audio Complex - Poznań - ul. Dąbrowskiego 483, tel. 061 840 46 00 Audio-Mix - Konin - ul. Kleczewska 25, tel. 063 243 31 31 Audio Zakupy - Zielona Góra - ul. Dworcowa 16, tel. 068 320 23 45 CORAB - Olsztyn - ul. Partyzantów 12, tel. 089 523 65 92 DEMO - Gorzów Wlkp. - ul. Młyńska 13, tel. 095 727 72 38 FUSIC - Lubin - ul. Sportowa 29, tel. 076 724 88 24 HI-FI STUDIO - Bielsko-Biała - ul. Orkana 6, tel. 033 812 47 19</p>	<p>HI-FI CENTRUM - Kielce - ul. Winnicka 4, tel. 041 343 24 66 MEGA HZ - Katowice - ul. Słowackiego 39, tel. 032 206 81 99 MELOMAN - Lublin - ul. Rzemieślnicza 15, tel. 081 469 18 75 NAUTILUS - Kraków - ul. Malborska 24, tel. 012 425 51 20 NAUTILUS - Warszawa - ul. Okopowa 47, tel. 506 160 414 PATRON - Toruń - ul. Szosa Lubicka 166K, tel. 056 657 57 65 STREFA DŹWIĘKU - Wrocław - ul. Kluczborska 26a, tel. 071 321 44 66 STUDIO HI-FI - Katowice - ul. Przemysłowa 3, tel. 032 256 03 40 Q21 - Pabianice, ul. Waryńskiego 1, tel. 042 213 01 66</p>
---	---	--